

Z teki starego praktyka.

IX. O znaczeniu użytków podrzędnych z lasu w gospodarstwie leśnym i w ekonomii społecznej.

Gospodarstwo lasowe jest w ogólności zatrudnieniem konserwatywnem, tak samo jak posiadanie lasu usposabia do konserwatyzmu. Wiemy, że aby w gospodarowaniu ściśle trwałem, które jest najodpowiedniejsze dla lasu, pobrać dochód roczny, potrzeba przynajmniej kilkakroć tak wielkiej powierzchni lasu, niż jest ta z której pobrany być może ten dochód, najczęściej zaś przewyższa jedna drugą kilkanaście, kilkadziesiąt

a nawet i więcej razy. Także grunt leśny ulega wyczerpaniu łatwemu i nie prędko może być zasilony ponownie, — gdyż las nie otrzymuje nawozu z poza siebie. To wszystko zaleca gospodarke oględną, — a zatem konserwatywną.

Nie nie pomoże na to kolej finansowa, wysokość procentu prawidłowego (wskazującego) i t. p., które zmniejszyć mogą wprawdzie stosunek między powierzchnią lasu całego a powierzchnią rocznego zeń użytku, ale nie zmieni to w zupełności charakteru konserwatywnego lasu i nie zmniejszy powierzchni jego posiadania do tego stopnia, jaką może być posiadanie roli, łąki i t. p.

Z pomiędzy sposobów zagospodarowania lasu jest wyskopiennie konserwatywniejsze niż niskopiennie lub połączone, rębowe więcej konserwatywne niż wyрубowe. Las złożony z drzew iglastych — nie mogąc więc być zagospodarowanym niskopiennie — będzie zawsze konserwatywniejszy, niż złożony z drzew liściastych.

Las pozostać musi zawsze własnością większą, mimo sprzeciwiania się temu nowszych doktryn ekonomiczno-socjalnych i spoglądania nań zawistnego posiadaczy małych i ich gorliwych, chociaż niepowołanych opiekunów. Zresztą są położenia terytorjalne, gdzie las pozostać musi bezwzględnie posiadłością wielką, jak n. p. góry i piaski lotne, a marnieje w rękach posiadaczy małych, jak to mamy najlepszy przykład na 163.440 morgach (94.060 *ha*) lasu otrzymanego przez gminy wiejskie jako ekwiwalenty za służebnictwa leśne. Z tej ogromnej powierzchni zaledwie trzecia część jest jeszcze lasem (nie mówiąc tu w jakim stanie); reszta jest zniszczona zupełnie.

Jeżeli więc gospodarstwo lasowe zatrzymać ma swój charakter konserwatywny, to powinno ono w miarę mnożenia się ludności wiejskiej i jej bydła, przynajmniej w pewnym względzie uledz reformom przełamującym jego konserwatyzm.

Jak wiadomo użytki z lasu są główne i podrzędne czyli uboczne; pierwszych dostarcza drewno drzew leśnych, drugie dają odpadki od drewna i wszystko co las dać może ze swojej powierzchni, a nawet co wydobyte być może z głębi gruntu leśnego. Otóż z użytków głównych dostarczać winien las przede wszystkim owych gatunków wyrobowych, które zbyć się dadzą na miejscu albo w niedalekiem jego sąsiedztwie, — naturalnie zapewniwszy sobie zbyt i dobre warunki zbytu. Ale nie tyle tu chodzi o użytki główne -- o drewno; — cała reforma

której uledzby mogło gospodarstwo leśne z biegiem czasu, tyczyć się powinna głównie zysków ubocznych, bez których nie może się często obejść ludność wiejska sąsiadująca z lasem, a która daremnie wygląda od niego pomocy a niekiedy nawet **ratunku**.

Przedewszystkiem wyjaśnić należy, kiedy to ludność wiejska szuka w lesie pomocy, a kiedy ratunku. Pomocy szuka zawsze kiedy jej zbywa na tem coby uzyskać mogła z lasu, a co on niekiedy nawet w wielkiej posiada ilości i czemu bez szkody mógł się z nią podzielić. Ratunku wygląda w latach nieurodzaju lub na wypadek wielkich klęsk elementarnych.

Daleki jestem od tego, aby nakłaniać właścicieli lasów do pozwalania na pobór użytków pobocznych z lasu bezpłatnie, nawet w razie potrzeby ratowania ludności wiejskiej. Ludność dotknięta klęską nawet sama wymagać tego nie będzie, — właściciel lasu znowu z pewnością nie postawi w takim razie zbyt wygórowanych żądań. Słuszna opłata jest jeszcze i z tego względu lepsza niż obdarowanie, że człowiek każdy ceni sobie zawsze bardzo nisko wszystko co dostaje daremnie, nawet w potrzebie. Każdy to potwierdzi, kto był kiedy przy rozdawaniu zapomóg w razie nieurodzaju lub tym podobnych klęsk elementarnych.

Pobieranie więc użytków podrzędnych z lasu uważać należy ze stanowiska podwójnego, a mianowicie

1. jakie one mają znaczenie w gospodarstwie lasowem,
2. jaki one wywierają wpływ na ekonomiczno-socjalne stosunki kraju.

I. Znaczenie użytków podrzędnych z lasu w gospodarstwie leśnem.

Główną zasadą gospodarstwa leśnego jest: bez nadwężenia substancji lasu, pobierać z niego jak najwyższe dochody.

Co do użytku głównego uczyni się zadość tej zasadzie: jeżeli bez narażenia gleby lasowej na ubytek żyźności, pobierzemy z lasu tylko część taką, jaką on dać musi, jeżeli zapas drzewny jest prawidłowy, albo jakie poczynić należy zaoszczędzenia w dochodzie rocznym lub na jakie pozwolić można dochody wyższe, jeżeli zapas drzewny w lesie jest mniejszy lub większy niż normalny.

Dochody pośrednie z lasu: pobierać należy w takiej jakości i ilości, na jakie tylko pozwoli zbyt, z tą jednak uwagą, aby przytem las w ogólności nie był narażony na uszkodzenia, a w szczególności użytek główny nie ucierpiał ubytku.

Przy zachowaniu tych ostrożności można znowu użytkom podrzędnym dawać szersze rozmiary i wprowadzać nowe, któreby znalazły popyt. Zapewne, że tym sposobem nie mógłby istnieć w lesie spokój błogi przez znaczną część roku, a gospodarz lasowy i służba ochronna lasu, mieliby zajęcie w każdej porze roku. Możeby w miarę, gdyby użytki podrzędne z czasem większe przybrały rozmiary, przyszło nawet pomnożyć służbę leśną, to znowu opłaciłoby się zupełnie. W wielu gospodarstwach leśnych przyjmuje się w miesiącach zimowych, gdy czynności w zrębach jest więcej, służbę pomocniczą, ta w razie powiększenia czynności mogłaby stać się stałą, z prawdziwym pożytkiem dla lasu. Bo proszę zważyć, — jeżeli użytek podrzędny z lasu, jest rzeczywistą potrzebą ludności wiejskiej, mieszkającej w jego bliskości, — to przynajmniej część jej najuboższa, nie mogąc nabyć go legalnie, starać się będzie przywłaszczyć sobie ten użytek w sposób karygodny. Aby więc uchronić las od defraudacyi, będzie musiała administracya trzymać także straż liczniejszą, a nie będzie miała dochodu większego.

Jak to zobaczymy niżej przynoszą użytki podrzędne z lasu niskie jeszcze dochody albo nie czynią ich wcale, ale dużo winy w tem ponosi zbyt konserwatyzm administracyi leśnej i jej obawa przed uszkodzeniami, na jakie las mógłby być przez to narażony. Nauka o ochronie lasu uczy jednak jak zapobiedz szkodom możliwym przy pobieraniu użytków podrzędnych; — przytem zagrożenie, iż każdy kto się dopuści jakiego uszkodzenia, pozbawiony będzie możliwości nabywania płodów podrzędnych, może być środkiem skutecznym przeciw możliwym szkodom w lesie, zwłaszcza jeżeli pewien użytek podrzędny ma wartość rzeczywistą dla ludności okolicznej. Należy zatem wprowadzać w praktykę tylko takie użytki uboczne, które mają wartość ekonomiczną dla okolicy i które mieć będą popyt zapewniony.

Z drugiej strony trzeba dochód spodziewany z użytków podrzędnych, porównać ze szkodą jaką stąd ponieść może las cały, albo jak pobieranie pewnego użytku ubocznego oddziaływa na użytek główny. Na gruntach silnych mineralnie, wilgotnych

w stopniu należytym, w położeniach równych lub lekko sto-
czystych, — są użytki podrzędne pobierane z gleby leśnej — a o te
chodzi najczęściej, — mniej szkodliwe dla lasu, a wykonywane
umiarkowanie i rozsądnie prawie nie szkodzą mu wcale, jak do-
wodzi to dr. Ramann w swem dziele o ściółce leśnej. (*Die
Waldstreu und ihre Bedeutung für Boden und Wald.* Berlin, 1890.)
Ale nie zaszkodzi zresztą pamiętać zawsze, że oprócz składników
azotowych i popielnych, mają **własności fizyczne** wielkie zna-
czenie dla żyzności gleby, a właśnie one ulegają zmianie
szkodliwej przez nieumiarkowane pobieranie użytków podrzędnych
z gruntów leśnych.

Dla tego też teoria dr. Ramann'a, — która jest bardzo
piękna ze względów naukowych, — powinna przyjmować się
w praktyce bardzo ostrożnie. Zawsze zasady rozumnej ochrony
lasu, kierować winne gospodarzem leśnym, nawet w stosunkach
sprzyjających pobraniu użytków pobocznych z lasu. Strona ekono-
miczno-społeczna pewnego użytku ubocznego z lasu jest
ważna niezmiernie, ale tylko w przypadkach szczególniejszej
wagi, ustąpić jej mają pierwszeństwo prawidła bezstronnej admi-
nistracyi leśnej.

Dbłość może nieco przesadna o dobro lasu, a względnie
o jak największy dochód z użytku głównego, nie pozwoliła
rozwinąć się dotąd użytkom podrzędnym z lasu do tych granic,
jakie im zakreśla ekonomia społeczna.

W lasach państwowych Galicyi n. p. wynosi z dwu-
dziestoletniego przecięcia (1874—1893) roczny dochód

z użytku głównego	782.150 zł.
z użytków podrzędnych	36.272 „

czyli 4·64% użytku głównego.

W lasach państwowych całej monarchii austrya-
ckiej, wynosił w tymże samym czasie dochód

z użytku głównego	3,794.335 zł.
z użytków podrzędnych	116.051 „

czyli 3·06% pierwszego. (Dimitz L.: *Jahrbuch der Staats-und
Fondsgüter-Verwaltung*, Wien 1897, str. 172 i 174).

W lasach gminy stoł. miasta Lwowa wynosił z prze-
cięcia pięcioletniego (1888—1892) dochód

z użytku głównego	30.994·44 zł.
z użytków pobocznych	1.645·04 „

czyli 5·31% pierwszego. (*Dobra gminy kr. stoł. miasta Lwowa*; tablica: dochody i rozchody przy końcu dziełka).

W lasach hrabstwa tarnowskiego (wydział wierchowsławicki) wynosił z czteroletniego przecięcia (1883—1886) dochód

z użytku głównego 22.059 zł.

z użytków pobocznych 1.615 „

a zatem 7·32% pierwszego. (*Przewodnik do wycieczki galic. Towarzystwa leśnego do lasów hrabstwa Tarnowskiego*. Tarnów, 1887, str. 24).

W przecięciu z całych Niemiec wynosi dochód z użytków podrzędnych 3 do 10, w przecięciu 6·5% dochodu z użytku głównego (dr. Richard Hess: *Encyklopädie und Methodologie der Forstwirtschaft*. München, 1892, tom III, str. 314). Na podstawie źródeł dawniejszych, podaje Alfred Püschel dochód z użytków ubocznych w Niemczech zazwyczaj na 0 do 20%, a w przecięciu całych krajów na 5 do 10% całego dochodu za drewno (Püschel: *Kurzgefasste Forst-Encyklopädie*. Leipzig, 1860, str. 259).

W podanych tu dochodach z użytków podrzędnych mieści się wszędzie dochód z kory garbarskiej i z polowania; — co procent z użytków podrzędnych nas obchodzących szczególnie, jeszcze znacznie obniży.

Żałuję bardzo, iż nie mogę przytoczyć więcej przykładów z innych krajów Europy, a szczególnie, że poprzestać muszę tylko na tak nie wielu z kraju naszego. Dla tego byłoby bardzo pożądanem dla nauki i praktyki, gdyby Wydział Towarzystwa leśnego galicyjskiego, umieścił w kwestyonaryuszu, który co roku wysyła do swoich delegatów, także pytania dotyczące się użytków podrzędnych.

Podnieść tu muszę raz jeszcze, że między wykazanymi dochodami z użytków ubocznych, znajduje się wszędzie dochód z kory garbarskiej i polowania. Z praktyki mojej dodać jeszcze mogę, że gdzie tylko administracya lasowa i służba wykonawcza są dobrze zorganizowane i obsadzone ludźmi dobranymi i pewnymi, tam znalazłem zawsze mniejszą obawę o szkodliwość wprowadzenia użytków podrzędnych.

Zresztą mądrze pojmowany i wczas zmieniany konserwatyzm, jeszcze nigdzie nie przyniósł szkody. I my leśnicy nie możemy się wyzuć całkiem z zasad konserwatywnych zawodu swego, ale zwolna powinniśmy wprowadzać do lasu takie reformy, które podnosząc jednocześnie dochód z niego stać się mogą dobrodziejstwem najuboższej ludności, która potrzebą i nie-

dostatkiem zmuszona, starać się będzie przywłaszczyć bezprawnie to, czego nie może pozyskać za pieniądze lub robociznę.

Tymi użytkami, które ludność wiejska uważa za potrzebne są: pasza leśna, ściółka pod bydło, używanie zrębów pod uprawę ziemiopłodów rolnych, zbieranie jagód, grzybów i t. d.

Paszę może mieć bydło w lesie w formie potrójnej: spasa ją na gruncie (pastwisko w lesie), — dostaje w stajni w stanie świeżym (użytek trawy i liścia zielonego z drzew) albo w stanie suchym (siano właściwe, siano z liści drzewnych).

Na pastwisko i pobieranie podściółki z liści niezbutwiałych jeszcze, należy dozwalać tylko w lasach większych i na glebach żyzniejszych; w okolicznościach nadzwyczajnych (nieurodzaj, klęski spowodowane wylewem rzek i t. p.), otworzyć należy wszystkie lasy, rozumie się w granicach racjonalnej ochrony.

Z trawy przez rwanie ręką, rzadziej wyrzynaniem sierpami, korzystać można tylko w położonych blisko wsi zrębach, lub zapustach. Dlatego jest bardzo pożądane dla lasu i interesentów, jeżeli pewne parcele leśne o glebie wilgotnej wydzielone zostaną stale, albo przynajmniej na dłuższy czas jako takie, z których pozyskiwać wolno trawę albo robić na nich siano.

Łąki takie możnaby zasadzać w wieźbie szerokiej sporemi drzewkami liściastymi, aby z czasem mieć z nich użytek z liści, albo gdyby nareszcie łąki wyjałowiały mocno, zamienić je można było potem łatwiej na las.

Przykład użytkowania z łąk leśnych mamy w lasach hrabstwa tarnowskiego, gdzie jest ich w wydziale wierzchosławickim 256 *ha*, a dochód przeciętny z 1 *ha* wynosi 9—15 zł., w przecięciu 12 zł.; gdy dochód z 1.900·7 *ha* gruntu lasowego produktywnego wynosi 12·8 zł. z 1 *ha*. Oprócz tego za trawę wydawaną za kwitkami w zrębie pobierają tam rocznie w przecięciu 1000 zł. Sam Zarząd lasów mówi, że jest to największy dochód uboczny. (*Przewodnik* i t. d., str. 28 i 21.) Jest to dowód wielkiego postępu w administracyi lasowej, że nie starają się tam tylko o to, aby każdą piędź ziemi w lesie zapełnić drzewem, mniejsza o to, czy jest ona stosowna do hodowli drzewa czy nie, tem bardziej, gdy na tych powierzchniach mokrych zarastających bujnie trawą, uprawa drzewa jest nader trudna i kosztowna. Wiele łąk podobnych wyrobionych na gruntach mokrych wśród lasu lub pod lasem, widziałem przed trzydziestu laty w okolicy

Niska, Mokrzczykowa, które były prawdziwym dobrodziejstwem ludności wiejskiej, a przynosiły znaczny dochód właścicielom lasów.

W lasach gminy stoł. miasta Lwowa „uboczny dochód z lasu daje zbiór jagód i grzybów, tudzież sprzedaż na wiązki drobnej leżaniny drzewa i użytek trawy i paszy leśnej. Na zbieranie jagód leśnych, grzybów i trawy wydaje dotyczący zarząd rewiru asygnaty sezonowe; za zbieranie jagód płać 2 do 3 zł. od osoby, za grzyby 1 zł., za wyrzwanie trawy po 1 zł. Ogólny dochód ztąd wynosi w przecięciu kilku lat ostatnich 230 zł. Sprzedaż drobnej suchej leżaniny drzewa na wiązki ma miejsce jedynie w rewirze Hołosko i Biłohorszcze. Za jedną wiązkę czyli brzemię takiego drzewa, które nabywca sam musi zbierać po lesie, płaci się 5 ct. od ilości jaką na barkach może wynieść, zaś od ilości wywiezionej zimową porą na ręcznych saneczkach 10 ct. Z tego użytku wpływa rocznie około 50 zł. Wypas bydła w lesie wydzierżawia się tylko w trzech miejscowościach, gdzie użytek ten bez szkody dla drzewostanu może mieć miejsce, a więc w lesie starszym. Należytość za paszę pobiera się przeważnie od każdej sztuki bydła, a to w kwocie 3 do 5 zł. za jedno lato. Przeciętnie wpływa z tego tytułu ogółem 150 do 200 zł.“ (Schupp Roderyk: *Statystyczny opis lasów gminy miasta Lwowa*. Lwów, 1886, str. 11 i 12.)

Jakaż to różnica w porównaniu ze stosunkami w Niemczech, gdzie za trawę w kulturach pobierają w badeńskim i w Hesyi 9000 zł., a za 1 ha użytkowanej powierzchni 930 zł. W pruskim leśnictwie Bydgoszcza zebrano w lesie w 1891 r. 80.000 kg. borówek. Dochód z jagód w dawniejszych lasach hanowerskich wynosił rocznie 25.800 zł. (Hess: *Encyklopädie* tom III., str. 313 i 314.)

Podobnie jak w praktyce, zaniedbana jest także strona naukowa użytków podrzędnych. Oprócz wykładów z katedry w kraj. szkole leśnictwa i ustępów traktujących o tem w *Przewodniku dla leśniczych* (tom II, wydanie drugie, Lwów, 1889) rzadko kto poświęcił swoją uwagę i pióro temu ważnemu działowi użytkowania i ekonomii lasu.

Wymieniamy tu wszystko, co mogliśmy mieć pod ręką: Henryk Strzelecki: O użyteczności lasów w rolnictwie, odczyt. *Czasopismo Rolnik* z r. 1869; tenże: O oznaczeniu ekonomicznem lasu wobec klęsk zdziałanych wylewem wód. *Rolnik* z r. 1884 (osobną odbitkę w ty-

siącu egzemplarzy rozesłało swego czasu po kraju c. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie).

W czasopiśmie *Sylvan* znajdujemy następane artykuły i notatki odnoszące się do tej kwestyi:

Rocznik 1886:

Użytek z paproci, str. 135 (notatka krótka).

Sztuczna hodowla grzybów, notatka na str. 130.

Rocznik 1887:

W. Charlewski: Produkcya krajowa nasion leśnych. Str. 123—127.

Przylaszczek pospolity. Str. 320 (notatka).

Rocznik 1890:

E. Bierzyński: Użytek kory do garbowania. Str. 17—22.

W. Tyniecki: Użytkowanie gruntu leśnego podczas okresu odnowienia. Str. 270—273;

W. Klimek: Do artykułu „Użytkowanie gruntu leśnego“ itd. Str. 354—356.

Rocznik 1891:

Sawicki: Korespondencya z Zmysłówki, w której jest mowa o siewie zboża z nasieniem drzew leśnych. Str. 134—137.

H. Strzelecki: Czy i w jakich wypadkach pasza bydła rogatego w zapustach, może być pomocną kulturze leśnej. Referat na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa leśnego gal. w r. 1891, oraz dyskusya nad nim. Str. 397—404. Dodaję tu, że znaczenie pytania nie było tu zrozumiane należycie, jak to widać z przeprowadzonej dyskusyi nad niem.

Rocznik 1893:

R. Makarewicz: Użytek z liści — źródło dochodów pobocznych. Str. 38—39.

Rocznik 1894:

L. Dimitz: Karm liściasta i gałązkowa. Str. 385—390, 505—513, 553—556. Praca znakomita pod każdym względem — i należy się tylko wdzięczność ówczesnemu redaktorowi p. Kazimierzowi Achtowi, że ją uczynił przystępną szerszym kołom leśników.

Rocznik 1896:

W. T.: Wyrób brykietów z trocin drzewnych metodą Heimsoth. Str. 88.

A. Schroeder: Grzyby jako pożywienie ludu. Str. 193—206.

Rocznik 1897:

W. T y n i e c k i: Żarnowiec miotłowy. Str. 253—258.

Rocznik 1898:

F. M a t u s z e k: O paszeniu żywego inwentarza w górach i o modrzewiu w limanowskim. Str. 9—13 Cieszy mnie bardzo zdanie p. M a t u s z k a o pastwisku w lesie, widać, że się sprawą tą zajmował gruntownie i patrzył na nią okiem badacza bezstronnego. Jakże inaczej postąpili niektórzy biorących udział w dyskusji na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa leśnego galic. w Stryju w r. 1891, chociaż brali naukę z jednego źródła z p. Matuszkiem.

Wł. S p a u s t a. Grzyby wobec projektów ustawodawczych. Str. 24—30.

*

*

*

Z tego wyliczenia prac, odnoszących się do użytkowania płodów podrzędnych lasu wypływa jasno, że przedmiot ten był traktowany po macoszemu, a do tego przyczynił się w wysokim stopniu zbyt konserwatywny leśników, jakoteż przesadna obawa przed uszkodzeniem lasu.

Może być, iż poruszenie tej sprawy na nowo, pobudzi Szanownych Kolegów do głębszego zastanowienia się nad nią.

(Dokończenie nastąpi.)

Henryk Strzelecki.